

Polskie miasto zawiesza współpracę z ukraińskim

11 marca 2021

Prezydent Zamościa Andrzej Wnuk, w związku z nadaniem ukraińskiemu stadionowi imienia dowódcy UPA, wydał oświadczenie, w którym poinformował, że zawiesza współpracę z władzami Tarnopola i rezygnuje z realizacji wspólnego projektu.

5 marca Rada Miejska miasta Tarnopol (zachodnia część Ukrainy) nadała lokalnemu stadionowi imię Romana Szuchewycza. Burmistrz miasta Serhij Nadał powiedział, że jest to data symboliczna, ponieważ dowódca Ukraińskiej Powstańczej Armii zginął 5 marca. Nazwał też Szuchewycza „wzorowym dowódcą”, „dobrym sportowcem i liderem w wielu dyscyplinach sportowych”.

„Szanuję prawo każdego narodu do własnego rozumienia historii. Nie mogę jednak przejść do porządku dziennego nad okrucieństwem czasu wojny i nad brakiem poszanowania dla bezbronnych ofiar narodowości polskiej” – napisał w oświadczeniu prezydent Zamościa. „Dlatego muszę oznajmić, że zawieszamy wszelkie stosunki na niwie samorządowej z władzami Tarnopola” – podkreślił.

Włodarz Zamościa poinformował także o rezygnacji z realizacji wspólnego projektu pod nazwą „Wspólna historia dwóch miast – Tarnopola i Zamościa”, na który oba miasta otrzymały dofinansowanie ze środków unijnych. Jego wartość to ponad 68 tys. euro. „Projekt ten miał na celu promowanie wspólnej historii obu miast i narodów. W obecnej sytuacji taka współpraca nie jest możliwa” – uważa.

Na nadanie miejskiemu stadionowi imienia dowódcy Ukraińskiej Powstańczej Armii Romana Szuchewycza zareagował wcześniej ambasador Polski na Ukrainie Bartosz Cichocki. Dyplomata odwołał wizytę w Tarnopolu. „Niestety w związku z decyzją z 5

marca deputowanych rady miejskiej Tarnopola w sprawie nadania miejskiemu stadionowi imienia Romana Szuchewycza nie miałem innego wyjścia i byłem zmuszony do zrezygnowania z mojej wizyty” – czytamy w piśmie Bartosza Cichockiego do Wołodymyra Trusza, szefa Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Państwowej.

Jak podkreślił, wizytę odwołuje „z wielkim żalem” i „w ostatniej chwili”. Wizyta miała być poświęcona współpracy regionu z polskimi partnerami. „Jesteśmy sąsiadami – zbyt wiele nas łączy, byśmy pozwolili grupie nieodpowiedzialnych polityków zniszczyć dorobek pojednania ostatnich dekad” – zaznaczył Cichocki.

Do sytuacji w Tarnopolu odniósł się także Instytut Pamięci Narodowej. „Instytut Pamięci Narodowej protestuje przeciwko nazwaniu stadionu w Tarnopolu im. Romana Szuchewycza, w czasie II wojny światowej oficera niemieckich batalionów policyjnych „Nachtigal”, a następnie dowódcy Ukraińskiej Powstańczej Armii odpowiedzialnego za ludobójstwo polskiej ludności cywilnej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej” – głosi komunikat IPN-u opublikowany na „Twitterze”.

□Roman Szuchewycz to ukraiński nacjonalista, generał i naczelny dowódca Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). To m.in. na nim spoczywa odpowiedzialność za Rzeź Wołyńską.

Kwestia interpretowania Rzezi Wołyńskiej, a także stosunek do przywódców ukraińskich nacjonalistów z czasów OUN-UPA, jest jedną z najtrudniejszych kwestii w stosunkach między Polską a Ukrainą. Ukraińskie ministerstwo sprawiedliwości potępiło zbrodnię wołyńską, ale jednocześnie nie zgadza się, by była ona wykorzystywana w sprawach politycznych.

Źródło: pl.SputnikNews.com